

K R O N I K A N A U K O W A

Wspomnienie o Doktorze Zoltanie Kaszabie (1915–1986)

Entomologia światowa poniosła niepowetowaną stratę. 4 kwietnia 1986 r. zmarł w wieku 71 lat Dr Zoltan Kaszab, dyrektor Węgierskiego Muzeum Przyrodniczego, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Entomologicznego oraz towarzystw entomologicznych w Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii i Związku Radzieckim.

Zoltan Kaszab urodził się w roku 1915. Mając 22 lata ukończył studia uniwersyteckie w Budapeszcie, uzyskując w 1937 r. stopień doktora nauk zoologiczno-geologiczno-mineralnych. W tymże roku rozpoczął pracę w Węgierskim Muzeum Przyrodniczym, gdzie od 1955 r. był kierownikiem Działu Zoologicznego, a od 1970 r. – dyrektorem tego Muzeum. Gdy w roku 1985 ukończył 70 lat życia przeszedł na emeryturę.



Zoltan Kaszab był koleopterologiem – systematykiem, wybitnym znawcą oleicowatych (*Meloidae*) i czarnuchowatych (*Tenebrionidae*). Opublikował 389 prac naukowych liczących około 10 000 stron druku. Opisał w nich 3 700 nowych taksonów. Na szczególne podkreślenie zasługują Jego badania terenowe w Mongolii. W czasie sześciu ekspedycji w latach 1963–1968 zebrał prawie

pół miliona okazów bezkręgowców. Wyniki tych badań opublikowane są w prawie 500 pracach naukowych wykonanych przez specjalistów z całego świata, w których opisano 1600 gatunków zwierząt nowych dla wiedzy.

Dr Zoltan Kaszab był inicjatorem i redaktorem naczelnym od 1964 r. serii „Magyarország Állatvilága” („Fauna Hungariae”), w ramach której wydano do tej pory 150 tomików obejmujących już 60% całości fauny Węgier. On sam napisał 8 tomików poświęconych chrząszczom. Seria ta jest odpowiednikiem naszych „Kluczy do oznaczania owadów Polski”, lecz obejmuje całość świata zwierząt, a nie tylko owady.

Około 450 taksonów szczebla gatunkowego i 21 taksonów ponadgatunkowych nazwanych zostało na Jego cześć od Jego nazwiska. Był członkiem korespondentem Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Paryżu. W 1977 r. otrzymał na VII Sympozjum Entomofaunistyki Europy Środkowej medal „In Scientia Entomofaunistica Excellenti”. Był członkiem korespondentem (od 1967 r.) i członkiem rzeczywistym (od 1970 r.) Węgierskiej Akademii Nauk. Za swoją działalność muzealniczą otrzymał w 1980 r. Nagrodę Państwową od Rządu Węgier.

Dr Zoltan Kaszab utrzymywał serdeczne, przyjacielskie stosunki z wieloma polskimi zoologami, a szczególnie bliskie więzi łączyły Go z pracownikami Instytutu Zoologii PAN, przede wszystkim z prof. Henrykiem Szelegiewiczem. Obaj byli członkami stałego komitetu organizującego Międzynarodowe Sympozja Entomofaunistyki Europy Środkowej. Wielu pracowników Instytutu Zoologii PAN opracowywało, na prośbę dra Z. Kaszaba, Jego materiały mongolskie, a prof. H. Szelegiewicz oraz dr. A. Ślipiński — także tomiki „Fauna Hungariae”. Pracownicy Instytutu Zoologii PAN opracowywali też w Budapeszcie materiały ogólnoswiatowe, przechowywane w Muzeum kierowanym przez dra Z. Kaszaba. Spotykali się tam zawsze z niezmiernie serdecznym i wyjątkowo miłym przyjęciem.

Z Doktorem Zoltanem Kaszabem nawiązałem kontakt korespondencyjny na początku lat pięćdziesiątych, a poznałem Go osobiście w kilka lat później. Spotykaliśmy się bądź w czasie Jego pobytów w Polsce: opracowywał na miejscu zbiory *Tenebrionidae* i *Meloidae* Instytutu Zoologii PAN, przyjeżdżał na różne zebrania naukowe — po raz ostatni był w Polsce w roku 1983. Przyjechał wtedy specjalnie, by uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych prof. Henryka Szelegiewicza. Spotkaliśmy się także w czasie moich pobytów naukowych w Budapeszcie, gdzie opracowywałem zbiory *Dermestidae* i *Silphidae*, bądź też na różnych międzynarodowych kongresach i sympozjach w różnych krajach świata, w których obaj braliśmy udział. Był to człowiek o wielkim uroku osobistym, głębokiej kulturze, niezmiernie życzliwy i koleżeński. Na jego słowie — obietnicy można było w pełni polegać. Bardzo pracowity — niejednokrotnie obserwowałem Go przy opracowywaniu materiałów — pracował szybko, ale dokładnie, decyzje podejmował bez wahań; potrafił je, gdy było potrzeba zmieniać. Jako kierownik Działu Zoologicznego Muzeum był stanowczy i wymagający, wprowadził wysokie normy pracowników technicznych i pilnował ich wykonywania. Mimo to był przez podległy mu personel powszechnie lubiany, gdyż potrafił rozładować w zarodku powstające konflikty, nie szczędził pochwał za dobrą pracę i wnikając w jej szczegóły udzielał stale cennych rad i wskazówek.

Niezmiennie prawo biologiczne powoduje, że nawet najlepsi z najlepszych opuszczają nas na zawsze. Pozostaje żal, że nastąpiło już, właśnie teraz. Pamięć o nich trwa jednak i nadal trwać będzie. Doktor Zoltan Kaszab na trwałe zapisał się w sposób zaszczytny w koleopterologii światowej. Cześć Jego pamięci!

Maciej Mroczkowski